

Warszawa, dnia 30 marca 2020 r.

## Komunikat FOR 10/2020:

### PiS prze do wyborów zamiast skupić się na pomocy przedsiębiorcom i pracującym

#### Synteza:

- W nocy z 27 na 28 marca posłowie PiS dodali do ustawy o pomocy dla przedsiębiorców i pracujących w czasie epidemii koronawirusa poprawkę zmieniającą Kodeks wyborczy. Poprawka umożliwia głosowanie korespondencyjne osobom powyżej 60. roku życia oraz osobom przebywającym w kwarantannie, izolacji i izolacji domowej.
- Bez względu na to, jakie formy głosowania na odległość byłyby dostępne, same wybory nie powinny odbywać się 10 maja 2020 r., ponieważ w Polsce faktycznie obowiązuje stan nadzwyczajny, podczas którego wybory nie mogą zostać przeprowadzone. Rada Ministrów powinna formalnie wprowadzić stan klęski żywiołowej, czyli jeden ze stanów nadzwyczajnych.
- W ramach skandalicznej nocnej zmiany Kodeksu wyborczego politycy PiS zaproponowali głosowanie korespondencyjne dla części wyborców, chociaż w 2017 r. złożyli projekt likwidujący w całości głosowanie korespondencyjne, argumentując to zwiększonym ryzykiem nieprawidłowości, fałszerstw czy nawet kupowania głosów za pieniądze i alkohol.
- Wprowadzając nocne zmiany w Kodeksie wyborczym, złamano kilkakrotnie prawo, w tym Regulamin Sejmu i Konstytucję.
- Prawo i Sprawiedliwość, zamiast skupić się na pomocy przedsiębiorcom i pracownikom w czasach epidemii, prze do organizacji wyborów prezydenckich 10 maja 2020 r.
- Nocna zmiana w ustawie, której celem było wprowadzenie mechanizmów wsparcia dla osób doświadczających skutków epidemii może sprawić, że wejście w życie tych przepisów będzie z winy PiS opóźnione o kolejne dni. Zdrowie Polek i Polaków, funkcjonowanie przedsiębiorstw i gospodarki czy środki do życia dla pracowników zeszły w ramach parcia do wyborów na dalszy plan.
- Senat nie powinien dopuścić do forsowanych przez PiS zmian w Kodeksie wyborczym i skupić się na pomocy dla przedsiębiorców i pracowników. Może tego dokonać, np. składając w Sejmie senacki projekt ustawy, bardzo podobny do „tarczy antykryzysowej”, ale bez zmian w Kodeksie

wyborczym i postulować jego szybkie przyjęcie przez obie izby parlamentu. Niech rządzący pokażą, co jest dziś dla nich priorytetem.

Od wielu dni w debacie publicznej pojawiają się stanowiska konstytucjonalistów i specjalistów z innych dziedzin prawa o tym, że w Polsce należy formalnie wprowadzić stan klęski żywiołowej, czyli jeden ze stanów nadzwyczajnych, ponieważ faktycznie już on obowiązuje. Jego wprowadzenie oznaczałoby, że zaplanowane na 10 maja wybory prezydenckie musiałyby zostać przesunięte. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości oraz Prezydent Andrzej Duda ignorują stanowiska ekspertów i postulują organizację wyborów w maju lub ewentualnie odwołanie w czasie decyzji o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego. Wszystko to dzieje się pomimo coraz szybciej rosnącej liczby zakażeń koronawirusem w Polsce<sup>1</sup>.

Wśród zasadnych zarzutów wobec planowanej przez PiS organizacji wyborów w maju jest wysoki poziom ryzyka zarażeniem wśród osób starszych, najbardziej narażonych na poważne konsekwencje zdrowotne i śmierć z powodu COVID-19, oraz niemożność głosowania dla osób przebywających w kwarantannie czy izolacji domowej. Zdaje się, że to właśnie w odpowiedzi na te zarzuty posłowie PiS, podczas głosowań w nocy z 27 na 28 marca 2020 r., **dorzucili do ustawy o pomocy dla przedsiębiorców i pracowników poprawkę zmieniającą treść Kodeksu wyborczego**. Ma ona na celu umożliwienie głosowania korespondencyjnego osobom powyżej 60. roku życia oraz osobom przebywającym w kwarantannie, izolacji i izolacji domowej (zmiany w art. 53a Kodeksu wyborczego). Warto zwrócić uwagę, że nie tylko osoby starsze są w grupie podwyższonego ryzyka (są w niej też osoby z innymi problemami zdrowotnymi), a wyborcy którzy nie skorzystają z głosowania korespondencyjnego nadal będą narażeni na zarażenie siebie, a później osób starszych, z którymi będą miały kontakt.

Po pierwsze, nawet istnienie głosowania korespondencyjnego, w tej czy innej wersji, nie sprawia, że przestają istnieć przesłanki do wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, pozwalającego na nadzwyczajne działania w celu walki z epidemią i przesuujące termin wyborów. Po drugie, to politycy PiS złożyli w 2017 r. projekt likwidujący w całości głosowanie korespondencyjne wprowadzone w Polsce kilka lat wcześniej, argumentując to zwiększonym ryzykiem nieprawidłowości, fałszerstw czy nawet kupowania głosów za pieniądze i alkohol. Po trzecie, wprowadzona w nocnym głosowaniu poprawka w Kodeksie wyborczym łamie Regulamin Sejmu i Konstytucję, a więc jest kolejnym przykładem pogwałcenia prawa przez rządzących.

PiS, zamiast skupić się na pomocy dla przedsiębiorców i pracowników w czasach epidemii, prze do organizacji wyborów prezydenckich 10 maja, choć już co najmniej dwadzieścia wyborów w różnych miejscach na świecie nie odbyło lub nie odbędzie się z powodu koronawirusa<sup>2</sup>. Jednocześnie nocna zmiana w ustawie, której celem było wprowadzenie mechanizmów wsparcia dla osób doświadczających skutków epidemii, może sprawić, że wejście w życie tych przepisów będzie z winy PiS opóźnione o kolejne dni. Wrzutka do Kodeksu wyborczego posłów PiS, której nie

<sup>1</sup> Wszystkie publikacje i inne materiały Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR) poświęcone wydarzeniom towarzyszącym epidemii koronawirusa znaleźć można na stronie: [www.for.org.pl/koronawirus](http://www.for.org.pl/koronawirus)

<sup>2</sup> Licznik odwoływanych wyborów i imprez: <https://for.org.pl/pl/a/7654,licznik-odwoływanych-wyborow-i-imprez>

udało się zatrzymać Mateuszowi Morawieckiemu czy Jadwidze Emilewicz, przeczy deklaracjom polityków tej partii o tym jak pilna jest pomoc dla pracodawców i pracowników.

## Stan klęski żywiołowej już jest, wybory nie powinny się odbyć

Zanim przejdziemy do nocnej zmiany w Kodeksie wyborczym, musimy przypomnieć, że bez względu na to, jakie i dla jakich osób formy głosowania na odległość byłyby dostępne w Kodeksie wyborczym, **same wybory nie powinny odbywać się 10 maja ze względu na to, że w Polsce faktycznie obowiązuje stan nadzwyczajny**<sup>3</sup>. Zgodnie z art. 228 ust. 1 Konstytucji RP stany nadzwyczajne wprowadza się „w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające”. Wielu ekspertów wskazuje, że właśnie teraz, w związku z epidemią koronawirusa, mamy do czynienia z taką sytuacją w Polsce.

Konstytucjonalista prof. Ryszard Piotrowski zwraca uwagę, że „są przynajmniej cztery powody nakładające na Radę Ministrów obowiązek wprowadzenia stanu klęski żywiołowej”, a brak takiej decyzji Rady Ministrów naraża premiera Morawieckiego na „odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu i odpowiedzialność karną za niedopełnienie obowiązków”<sup>4</sup>. Wśród powodów prof. Piotrowski wymienia konieczność walki ze skutkami epidemii, bezpieczeństwo obywateli, konstytucyjny obowiązek zwalczania chorób zakaźnych i równość szans wyborczych. Prof. Ewa Łętowska, sędzia TK w stanie spoczynku, zwraca uwagę, że „w sposób oczywisty zachodzą przesłanki do wprowadzenia jednego ze stanów nadzwyczajnych. One zachodziły już w momencie, w którym podejmowano tak zwaną ustawę wirusową, w czym się kompletnie nie połąpała opozycja”<sup>5</sup>.

Prof. Włodzimierz Wróbel, sędzia Izby Karnej Sądu Najwyższego, przypomina, że „już wprowadzone ograniczenia praw i wolności, w szczególności dotyczące swobody przemieszczania się czy prowadzenia działalności gospodarczej, a także te ograniczenia, które można wprowadzić w przyszłości, jakkolwiek w pełni uzasadnione koniecznością spowolnienia rozpowszechniania się epidemii, odpowiadają wszystkim cechom stanu nadzwyczajnego w rozumieniu art. 228 Konstytucji”<sup>6</sup>. Prof. Wróbel wyjaśnia, że stan nadzwyczajny faktycznie w Polsce obowiązuje, co może prowadzić do nieważności wyborów.

„Wiele przemawia na rzecz tezy, że w istocie mamy do czynienia z zakamuflowanym pod inną nazwą wprowadzeniem reżimu prawnego dopuszczonego przez Konstytucję tylko w stanach

---

<sup>3</sup> Zgodnie z art. 228 ust. 7: „W czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie może być skrócona kadencja Sejmu, przeprowadzane referendum ogólnokrajowe, nie mogą być przeprowadzane wybory do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej, a kadencje tych organów ulegają odpowiedniemu przedłużeniu. Wybory do organów samorządu terytorialnego są możliwe tylko tam, gdzie nie został wprowadzony stan nadzwyczajny”.

<sup>4</sup> <https://fakty.interia.pl/raporty/raport-koronawirus-chiny/polska/news-prof-piotrowski-mozliwy-trybunal-stanu-dla-prezesa-rady-mini,nId,4404297>

<sup>5</sup> <https://oko.press/prof-letowska-dyskusja-o-wyborach/>

<sup>6</sup> <https://karne24.com/w-czasie-stanu-zagrozenia-epidemicznego-nie-mozna-przeprowadzic-wyborow-prezydenckich/>

nadzwyczajnych. Tyle że bez zabezpieczeń dla wolności i praw jednostki, które ustawa zasadnicza wprowadza również w tych stanach” – zauważa Maciej Pach z Katedry Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>7</sup>.

Podobne stanowisko wyraził Wojciech Hermeliński, były przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, zwracając uwagę, że „decyzja o stanie klęski żywiołowej *de facto* została podjęta. Ustawa o epidemii *de facto* wprowadziła stan klęski. Stan klęski jest dość elastyczny. Władza wprowadza go na miesiąc, a Sejm przedłuża na dowolny okres czasu i dowolną ilość razy”<sup>8</sup>.

Także w apelu ponad 40 organizacji pozarządowych, podpisanym przez FOR, czytamy, że „już teraz można stwierdzić, że koronawirus występuje w Polsce na skalę masową. Tym samym mamy do czynienia z odmianą klęski żywiołowej w postaci katastrofy naturalnej w rozumieniu art. 232 Konstytucji RP oraz ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej. Spełnienie tych przesłanek powinno skutkować wprowadzeniem konstytucyjnie umocowanego stanu klęski żywiołowej”<sup>9</sup>.

To tylko niektóre, wybrane opinie konstytucjonalistów, innych prawników i organizacji, które sprowadzają się do wniosku, że **stan nadzwyczajny faktycznie w Polsce istnieje (choć do dnia publikacji tego komunikatu nie został wprowadzony), a więc wybory nie mogą się odbyć, a gdyby się odbyły, mogą zostać spełnione przesłanki o ich nieważności**. Poza wątpliwościami prawnymi należy pamiętać o zagrożeniach dla zdrowia i życia Polek i Polaków, wynikających z udziału w wyborach i pracy np. w komisjach wyborczych.

W samej idei głosowania korespondencyjnego, jeśli spełnia ono odpowiednie wymogi bezpieczeństwa, nie ma nic złego. Takie narzędzia funkcjonują w innych krajach. W związku z prognozami pokazującym, że koronawirus SARS-CoV-2 może pozostać z nami na dłużej, co będzie wymagać dodatkowych środków ostrożności wśród części osób, nie tylko ze względu na wiek, ale też np. stan zdrowia, wprowadzanie możliwości głosowania zdalnego, w formie powszechnej (to wyborca wie lepiej niż polityk, czy jest w grupie ryzyka np. ze względu na stan zdrowia), jest zasadne. Takie zmiany powinny być jednak bardzo dobrze przygotowane, na poziomie zarówno legislacyjnym, jak i organizacyjno-technicznym. Stąd tego typu rozwiązania mają sens, jeśli wybory odbędą się w późniejszym terminie, a parlament i Państwowa Komisja Wyborcza będą mieć czas na przygotowanie możliwie jak najbezpieczniejszej formy głosowania korespondencyjnego. Dlaczego jednak politycy PiS zmienili nagle opinie na temat tej formy głosowania?

## **PiS: głosowanie korespondencyjne to ryzyko nieprawidłowości, nadużyć i fałszerstw**

10 listopada 2017 r. wpłynął do Sejmu złożony przez posłów PiS (reprezentantem wnioskodawców był poseł Łukasz Schreiber) projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Projekt ten, choć z nazwy miał „zwiększać udział obywateli w procesie wybierania”,

<sup>7</sup> <http://konstytucyjny.pl/maciej-pach-konstytucja-w-czasach-zarazy-stany-nadzwyczajne/>

<sup>8</sup> <https://oko.press/trybunal-stanu-lub-odpowiedzialnosc-karna-za-przeprowadzenie-wyborow-10-maja-teoretycznie-to-mozliwe/>

<sup>9</sup> <https://oko.press/apel-organizacji-spoecznych-do-rady-ministrow/>

całkowicie usuwał głosowanie korespondencyjne. Od 2014 r. możliwość głosowania korespondencyjnego, po wcześniejszym zgłoszeniu i w niektórych wyborach (m.in. wyborach prezydenckich i parlamentarnych), była powszechna<sup>10</sup>.

W uzasadnieniu projektu postów PiS skrytykowano ideę głosowania korespondencyjnego twierdząc, że „zwiększa ryzyko nieprawidłowości” oraz, podobnie jak głosowanie dwudniowe, może prowadzić do „nadużyć i fałszerstw”:

*„Zniesienie głosowania korespondencyjnego. Wnioskodawcy uznają, że podobnie jak w przypadku wyborów dwudniowych, głosowanie korespondencyjne w istotny sposób zwiększa ryzyko nieprawidłowości. Wyborcy powinni oddawać swój głos poprzez akt osobistego uczestnictwa w procesie wyborczym. Prawo do głosowania przysługujące osobom, które z powodów od siebie niezależnych nie będą mogły udać się do lokalu wyborczego zostanie zagwarantowane poprzez instytucję głosowania przez pełnomocnika”<sup>11</sup>.*

Broniąc likwidacji głosowania korespondencyjnego poseł Łukasz Schreiber (PiS) uzasadniał podczas sejmowej komisji, że „takie mamy przekonanie, jako wnioskodawcy, że obecna sytuacja nie daje nam możliwości zabezpieczenia procesu głosowania tak – chodzi o **głosowanie korespondencyjne – żeby obyło się bez podejrzeń o próbę sfałszowania wyniku głosowania**”<sup>12</sup>.

Także poseł Marcin Horała (PiS) wyrażał w Sejmie przekonanie, że **przy głosowaniu korespondencyjnym sfałszowanie wyborów „jest to po prostu nie do wykrycia i nie do udowodnienia”**<sup>13</sup>. Horała w rozmowie z Klubem Jagiellońskim twierdził, że w przypadku głosowania korespondencyjnego „nie ma mowy o jakiegokolwiek pewności, że do głosowania doszło w warunkach gwarantujących tajność, że odbyło się ono bez nacisku i czy w ogóle głosowała osoba uprawniona!”<sup>14</sup>. W grudniu 2017 r. Horała nazywał głosowanie korespondencyjne „**potężną**

<sup>10</sup> Stan prawny Kodeksu wyborczego od 2014 r. do czasu likwidacji powszechnego głosowania korespondencyjnego – Art.. 53a.

§ 1. Wyborca może głosować korespondencyjnie. § 2. Głosowanie korespondencyjne jest wyłączone w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wyborach wójta. § 3. Wyborca niepełnosprawny o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, z późn. zm.) może głosować korespondencyjnie także w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wyborach wójta.

<sup>11</sup> <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/O/07868D7E8E38658BC12581D7004FA309/%24File/2001.pdf>

<sup>12</sup> [https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknr=NPW-2&fbclid=IwAR0FEY-mivBWjQlaOf9iibx\\_pHe8UL3jAlnn572ULW3BH1emNvJdQy\\_Jc0IY](https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknr=NPW-2&fbclid=IwAR0FEY-mivBWjQlaOf9iibx_pHe8UL3jAlnn572ULW3BH1emNvJdQy_Jc0IY)

<sup>13</sup> [https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknr=NPW-4&fbclid=IwAR0-38r-scAU-ZAizhQvRAPWZC2a6G2l5CayR8TfdJpYB\\_DglZEvnvfoB-o8](https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknr=NPW-4&fbclid=IwAR0-38r-scAU-ZAizhQvRAPWZC2a6G2l5CayR8TfdJpYB_DglZEvnvfoB-o8)

<sup>14</sup> „Z głosowaniem korespondencyjnym jest bowiem ogromny problem. (...). Przystępstwem karany jest wyniesienie kart z lokalu wyborczego. **Jednocześnie w głosowaniu korespondencyjnym puszczamy dziesiątki czy tysiące kart w obieg, „na rynek”. Dokładnie nie wiadomo, co się z nimi dzieje. Nie ma mowy o jakiegokolwiek pewności, że do głosowania doszło w warunkach gwarantujących tajność, że odbyło się ono bez nacisku i czy w ogóle głosowała osoba uprawniona!** W lokalu sprawdza się dowód tożsamości. Potwierdzamy podpisem wydanie karty. Głosujący nie może wyjść z kartą z lokalu. Musi w warunkach tajnych zakreślić swojego kandydata i wrzucić kartę do urny. A w przypadku głosowania korespondencyjnego? **Nie ma żadnej gwarancji, że to w ogóle dana osoba głosuje, a nie ktokolwiek inny, komu osoba uprawniona tę kartę oddała!** <https://klubjagiellonski.pl/2018/03/14/horala-prawo-wyborcze-zmienialismy-tak-zeby-byc-swietszym-od-papieza-rozmowa/>



dziurą w systemie wyborczym” i łączył je z „afetami kupowania głosów”<sup>15</sup> oraz ze „skupowaniem głosów” za alkohol i pieniądze<sup>16</sup>.

Pod presją opinii publicznej i opozycji pozostawiono możliwość głosowania korespondencyjnego dla niektórych osób z niepełnosprawnościami (pierwotny projekt PiS miał usuwać nawet to; uderzał też w obywateli polskich mieszkających za granicą). W tej chwili zgodnie z art. 53a §1 Kodeksu wyborczego głosować korespondencyjnie mogą tylko osoby o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

W nocy z 27 na 28 marca 2020 r. do pakietu przepisów o pomocy dla przedsiębiorców i pracowników w związku z epidemią koronawirusa posłowie PiS dorzucili poprawkę zmieniającą art. 53a Kodeksu wyborczego, która pozwala na głosowanie korespondencyjne osobom przebywającym w kwarantannie, izolacji, izolacji domowej i powyżej 60. roku życia.

Podsumowując, jeszcze dwa lata temu politycy PiS twierdzili, że głosowanie korespondencyjne niesie za sobą **wysokie ryzyko nieprawidłowości, fałszerstw, nadużyć, a nawet kupowania głosów za alkohol**. Co takiego zmieniło się przed dwa lata, że nagle głosowanie korespondencyjne stało się według PiS dobrym pomysłem? Wszystko wskazuje na to, że jest to wyłącznie zabieg wizerunkowy, realizowany na marginesie ustawy o pomocy dla pracodawców i pracowników w czasie epidemii, aby móc uzasadniać plan organizacji wyborów prezydenckich 10 maja 2020 r. Zamiast skupić się na jakości programu pomocowego partia rządząca prze do organizacji wyborów.

## Nocna wrzutka do Kodeksu wyborczego to łamanie prawa

Nocna zmiana Kodeksu wyborczego była złamaniem wielu obowiązujących w Polsce przepisów prawa. Zgodnie z art. 89 ust. 2 Regulaminu Sejmu RP pierwsze czytanie projektu zmian kodeksu lub projektu zmian przepisów wprowadzających kodeks może odbyć się **nie wcześniej niż 14. dnia od doręczenia posłom druku projektu**. W tym przypadku tych terminów nie dotrzymano. Złamano też wynikającą z art. 119 ust. 1 Konstytucji RP **zasadę trzech czytań** w zakresie zmian w Kodeksie wyborczym.

Poza tym zgodnie z art. 123 Konstytucji RP Rada Ministrów może uznać uchwalony przez siebie projekt ustawy za pilny, z wyjątkiem projektów ustaw podatkowych, ustaw dotyczących wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu, Senatu oraz organów samorządu terytorialnego, ustaw regulujących ustrój i właściwość władz publicznych, **a także kodeksów**. Nie można więc przegłosować zmian w Kodeksie wyborczym w trybie pilnym.

Ponadto, zgodnie z wyrokiem TK z dnia 20 lipca 2011 r. (sygn. K 9/11) istotne zmiany w Kodeksie wyborczym nie mogą być wprowadzane w terminie krótszym niż 6 miesięcy przed wyborami. Zgodnie z tym wyrokiem w demokratycznym państwie prawa wymagane jest, aby **co najmniej**

<sup>15</sup> <https://twitter.com/PatrykWachowiec/status/1243918236334292992>

<sup>16</sup> <https://twitter.com/PatrykWachowiec/status/1243925420782821377>

przez 6 miesięcy przed zarządzeniem wyborów były znane wszystkie istotne reguły prawa wyborczego, według których wybory te zostaną przygotowane i przeprowadzone. Inaczej naruszony zostaje art. 2 Konstytucji RP – a więc zasada demokratycznego państwa prawa.

Prof. Anna Rakowska-Trela z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego zwraca również uwagę na „złamanie z zasady dobrej legislacji, wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), poprzez oczywiste wyjście poza zakres dozwolonych poprawek”, a także na wiele problemów z równością i powszechnością wyborów<sup>17</sup>. Chodzi m.in. o arbitralny wybór granicy 60. roku życia, choć osób młodszych dotyczą te same zagrożenia wynikające z wyborów w czasie epidemii koronawirusa, czy o osoby, które znajdują się w kwarantannie lub izolacji po terminie wystąpienia o pakiet wyborczy.

Prof. Ryszard Piotrowski podkreśla również problemy proceduralne, w związku z tym, że „zastosowano głosowanie elektroniczne”, które „może być zastosowane w przypadku stanu epidemii, ale ten stan jest tożsamy ze stanem klęski żywiołowej, ze stanem nadzwyczajnym. To jest po prostu taki nienadzwyczajny stan nadzwyczajny. A w stanie nadzwyczajnym Konstytucja nie pozwala na dokonywanie zmian w prawie wyborczym”. Poza tym, jak przypomniał prof. Piotrowski, „zmieniono reguły gry w trakcie gry. Nie można tego robić. Mamy trwającą kampanię wyborczą, jaka by ona nie była”<sup>18</sup>.

**Jak widać, podczas wprowadzonej w nocy z 27 na 28 marca zmiany Kodeksu wyborczego złamano wiele przepisów prawa, co w przypadku dalszego dążenia polityków PiS do wyborów 10 maja 2020 r. może doprowadzić do ich nieważności.**

## **Teraz czas na walkę z epidemią i pomoc mieszkańcom, a nie na wybory**

W Polsce mamy do czynienia z faktycznie obowiązującym stanem nadzwyczajnym, a tylko partie PiS i Andrzeja Dudy do wyborów prezydenckich 10 maja 2020 r. sprawia, że nie ogłoszono w Polsce jeszcze stanu klęski żywiołowej, który pozwala politykom na wiele nadzwyczajnych działań, w tym ograniczeń praw i wolności obywatelskich, które w tej chwili zostały już wprowadzone. Aby ułatwić sobie argumentację o możliwości organizacji wyborów, postowie PiS dorzucili do ustawy o pomocy dla przedsiębiorców i pracowników zmiany w Kodeksie wyborczym (głosowanie korespondencyjne dla niektórych wyborców), tym samym zwiększając ryzyko opóźnienia wejścia w życie pakietu pomocowego. W przeszłości politycy partii rządzącej walczyli z głosowaniem korespondencyjnym, które ich zdaniem zwiększało ryzyko nieprawidłowości, fałszerstw czy kupowania głosów za pieniądze i alkohol. Poza tym podczas nocnej zmiany Kodeksu wyborczego złamano prawo, w tym Regulamin Sejmu i Konstytucję.

Pandemia koronawirusa i związane z nią konsekwencje dla zdrowia i gospodarki powinny być dla rządzących priorytetem. Zamiast skupić się na związanych z tym rozwiązaniach podejmują oni niezgodne z prawem działania, których celem jest realizacja planu Prawa i Sprawiedliwości, aby pomimo faktycznego stanu nadzwyczajnego w Polsce zorganizować 10 maja 2020 r. wybory

<sup>17</sup> <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,173952,25827531,nocne-glosowanie-nad-kodeksem-wyborczym-prawniczka-publikuje.html>

<sup>18</sup> <https://oko.press/zamach-na-wybory-prezydenckie-i-na-sejm/>

prezydenckie. Zdrowie Polek i Polaków, funkcjonowanie przedsiębiorstw i gospodarki czy środki do życia dla pracowników zeszły w ramach parcia do wyborów na dalszy plan.

Senat nie powinien dopuścić do forsowanych przez PiS zmian w Kodeksie wyborczym i skupić się na pomocy przedsiębiorcom i pracownikom. Może tego dokonać, np. składając w Sejmie senacki projekt ustawy, bardzo podobny do „tarczy antykryzysowej”, ale bez zmian w Kodeksie wyborczym i postulować jego szybkie przyjęcie przez obie izby parlamentu. Niech rządzący pokażą, co jest dziś dla nich priorytetem.



## Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązuje i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

## Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

**Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629**

W sprawie darowizn możesz się skontaktować z:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

tel. 500 494 173

e-mail: [patrycja.satora@for.org.pl](mailto:patrycja.satora@for.org.pl)

**Już dziś pomóż nam chronić wolność – obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.**

## KONTAKT DO AUTORA



### Marek Tatała

Ekonomista, wiceprezes zarządu FOR

e-mail: [marek.tatala@for.org.pl](mailto:marek.tatala@for.org.pl)

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR  
ul. Ignacego Krasickiego 9A • 02-628 Warszawa • tel. 22 628 85 11  
e-mail: [info@for.org.pl](mailto:info@for.org.pl) • [www.for.org.pl](http://www.for.org.pl)  
[f](https://www.facebook.com/FundacjaFOR)/FundacjaFOR • [t](https://twitter.com/FundacjaFOR)@FundacjaFOR